



ROK 1920 W KATOWICACH. W SETNĄ ROCZNICĘ WYBUCHU II POWSTANIA ŚLĄSKIEGO



Opracowanie wystawy
Sławomir Stanowski

Projekt graficzny
Jola Barnaś

Redakcja tekstu
Aleksandra Niesyto



ROK 1920 W KATOWICACH. W SETNĄ ROCZNICĘ WYBUCHU II POWSTANIA ŚLĄSKIEGO



WPROWADZENIE

II powstanie śląskie to kolejny etap drogi Ślązaków do niepodległej Polski. O ile poprzednie zmagania z 1919 roku były ruchem spontanicznym, wspieranym przez Polską Organizację Wojskową, kolejny zryw wsparł dodatkowo Polski Komisariat Plebiscytowy, a główna przyczyna powstania leżała w wielu incydentach prowokowanych przez stronę niemiecką na terenie Śląska w tym Katowic.

Niniejsza wystawa została skonstruowana tak, by przedstawić tło wydarzeń, które miały miejsce nie tylko w sierpniu, ale i w całym 1920 roku. W pierwszej jego połowie na obszar plebiscytowy przybyły wojska sojusznicze. Wtedy też w większych miastach Śląska wrogo nastawieni do Polaków Niemcy zaczęli organizować manifestacje, odnotowano ataki stronnictwej niemieckiej policji, które miały znaczny wpływ na wybuch – w nocy z 17 na 18 sierpnia 1920 roku – powstania. Jego bezpośrednią przyczyną były napady bojówek niemieckich na miejsca i ludzi związanych z Polską. Wśród ważniejszych incydentów przyspieszających wybuch powstania wskazać należy zamordowanie 17 sierpnia 1920 roku dr. Andrzeja Mielęckiego i zniszczenie Polskiego Komisariatu Plebiscytowego w Katowicach. Po tych wydarzeniach konfrontacja zbrojna była nieunikniona. W kolejnych dniach Ślązacy opanowali większą część okręgu przemysłowego. Walkami zostały objęte powiaty: katowicki, bytomski, tarnogórski, rybnicki, zabrzański i lubliniecki. Powstańcy omijali jedynie większe miasta, w których stacjonowały wojska alianckie.

W kilka dni udało się doprowadzić do sytuacji, w której strona polska uzyskała zapewnienie Międzysojusznictwa Komisji Rządzącej i Plebiscytowej o likwidacji Sicherheitspolizei (Sipo) i powołaniu w to miejsce polsko-niemieckiej Policji Plebiscytowej. Ponadto powstańców objęto amnestią, by w obawie przed represjami nie musieli uciekać, jak po poprzednim powstaniu. Otrzymano gwarancję utrzymania miejsc pracy dla polskich robotników i przestrzegania praw pracowniczych. Sukcesem było również ukaranie wydalaniem z terenu plebiscytowego antypolskich przywódców bojówek niemieckich i mianowanie na stanowiska urzędnicze polskich Górnol Ślązaków.

Powstanie z sierpnia 1920 roku przygotowano lepiej niż pierwsze – jasno sprecyzowano jego plan i zasięg. Od tego momentu strona niemiecka musiała liczyć się z tym, że militarne zdobycie Śląska może okazać się trudne, a przeprowadzony plebiscyt niekoniecznie przyniesie sukces, propolsko nastawieni Ślązacy natomiast uwierzyli, że zwycięstwo jest możliwe.



100-LECIE
POWSTAŃ ŚLĄSKICH

1919–1920–1921

ROK 1920 W KATOWICACH. W SETNĄ ROCZNICĘ WYBUCHU II POWSTANIA ŚLĄSKIEGO

10 stycznia 1920 roku

W Paryżu ratyfikowano traktat wersalski. Na mocy zawartych w nim postanowień władzę na Górnym Śląsku miała przejąć Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa, której zadaniem było przeprowadzenie plebiscytu oraz zaproponowanie podziału Śląska zgodnego z jego wynikami.

Przewodniczącym Komisji mianowano generała i polityka Henriego Le Ronda, a jego zastępcami zostali: angielski płk Harold Francis P. Percival i Włoch, gen. Andreo de Marinis.

Na Górny Śląsk skierowano wojska sojusznicze, w tym 15 tys. żołnierzy i oficerów, z czego 12 tys. stanowiło wojsko francuskie, a 3 tys. włoskie. Brytyjczycy wysłali swoje jednostki na Górny Śląsk dopiero przed plebiscytem w 1921 roku. Dowódcą wojsk sojuszniczych mianowany został francuski gen. Jules Victor Gratier.

25–29 stycznia 1920 roku

Przejmowanie terenu plebiscytowego przez wojska sojusznicze odbywało się etapami. Transporty z żołnierzami przybywały od strony Wrocławia, przez Opole i Racibórz, po czym kolejną bądź ciężarówkami rozwożono wojska alianckie do poszczególnych powiatów.

31 stycznia – 1 lutego 1920 roku

Dowódcy wojsk sprzymierzonych podjęli decyzję o rozdysponowaniu sił we wszystkich większych miastach na terenie plebiscytowym. Dnia 31 stycznia 1920 roku wojsko francuskie przejęło kontrolę nad Pszczyną i powiatem pszczyńskim. Nazajutrz, 1 lutego, francuscy strzelcy alpejscy przybyli do Katowic. W miejscowościach powiatu katowickiego (Szopienice, Zawodzie, Bogucice, Murcki) Polacy z entuzjazmem witali maszerujące oddziały. Odmienne uczucia towarzyszyły ludności niemieckiej, która zachowywała dystans i powściągliwość. W Katowicach na ul. Warszawskiej bojówki niemieckie obrzuciły kamieniami wojska francuskie.



Wojska sprzymierzone w Katowicach; przemarsz szaserów alpejskich, Friedrichstraße (obecnie ul. Warszawska) – fotografia ze zbiorów Muzeum Historii Katowic



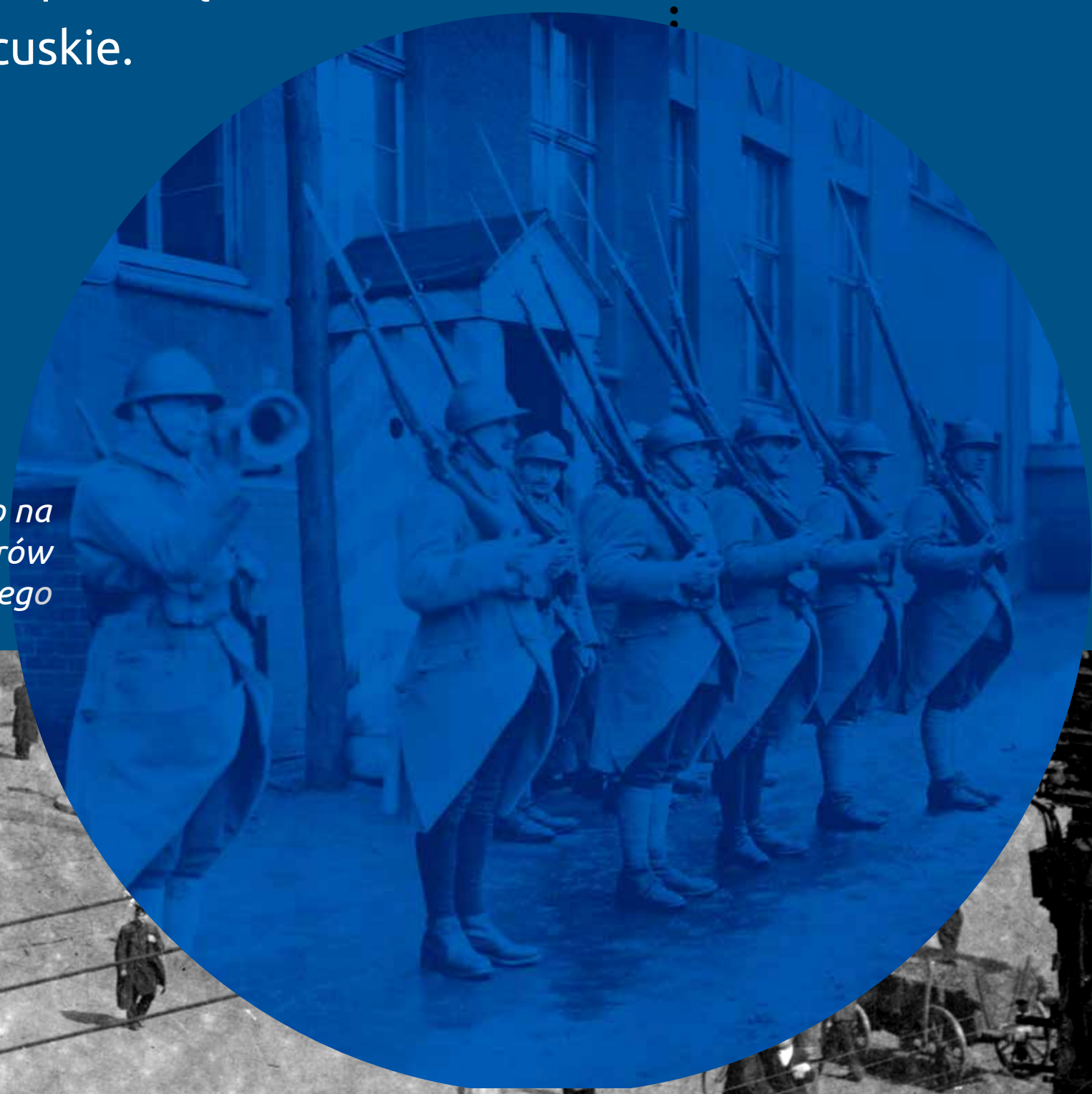
Posterunek wojska francuskiego na Górnym Śląsku – fotografia ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego



Ostatnia parada wojsk niemieckich w Katowicach 18.01.1920 roku – fotografia ze zbiorów Muzeum Historii Katowic



Artyleria francuska w Katowicach. Widoczne armaty 75 mm Schneider wz. 1897 – fotografia ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego



ROK 1920 W KATOWICACH. W SETNĄ ROCZNICĘ WYBUCHU II POWSTANIA ŚLĄSKIEGO

11 lutego 1920 roku

Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa przybyła do Opola, gdzie nastąpiło oficjalne przejęcie władzy nad Górnym Śląskiem. Pieczę nad 22 powiatami sprawowali kontrolerzy powiatowi, przy zachowaniu dotychczasowej administracji publicznej. Kontrolę nad powiatem katowickim przejął płk Blanchard, a dowódcą oddziałów wojskowych został płk Henri de Reynies. Żołnierzy skoszarowano na obrzeżach miasta, a główny miejski posterunek ulokowano nieopodal dworca kolejowego.

W tym samym czasie powstały Polski Komisariat Plebiscytowy w Bytomiu, kierowany przez Wojciecha Korfantego, oraz niemiecki w Katowicach, ulokowany w hotelu „Centralnym”, niedaleko dworca kolejowego. Kierował nim Kurt Urbanek. Strona polska zorganizowała równocześnie powiatowe komitety plebiscytowe. W Katowicach taki komitet znajdował się początkowo w kamienicy przy ul. św. Jana 11, a później został przeniesiony do „Deutsches Haus” nieopodal dzisiejszego kinoteatru „Rialto”.

Nagłówek z „Gazety Robotniczej” z 4.02.1920 –
ze zbiorów Śląskiej Biblioteki Cyfrowej

**Z jakim uczuciem żegnamy odchodzących prusaków i z jakimi
nadziejami przyjmujemy wkraczające na Górny Śląsk
wojska sprzymierzone?**

Przywitanie.

Wojska koalicyjne zostają przez cały lud górnośląski szczerze witane.

Tylko garść intrygantów niemieckich chciały wzbudzić wśród nas nienawiść i wrogiwość, by wojska francuskie, które wzięły robotnik jako stokrrotnie miłsze niżli te gwardie Noskowskie, zapanowały nad nami bagnietem i granatą jak wojska niemieckie. Ta garść podżegaczy niemieckich jednak zburzyć i zniszczyć nas nie zdoła.

Lud górnośląski wita wojska koalicyjne z pewnym zadowoleniem, z uczuciem zasłużonym dla jego wielkiej krzywdy.

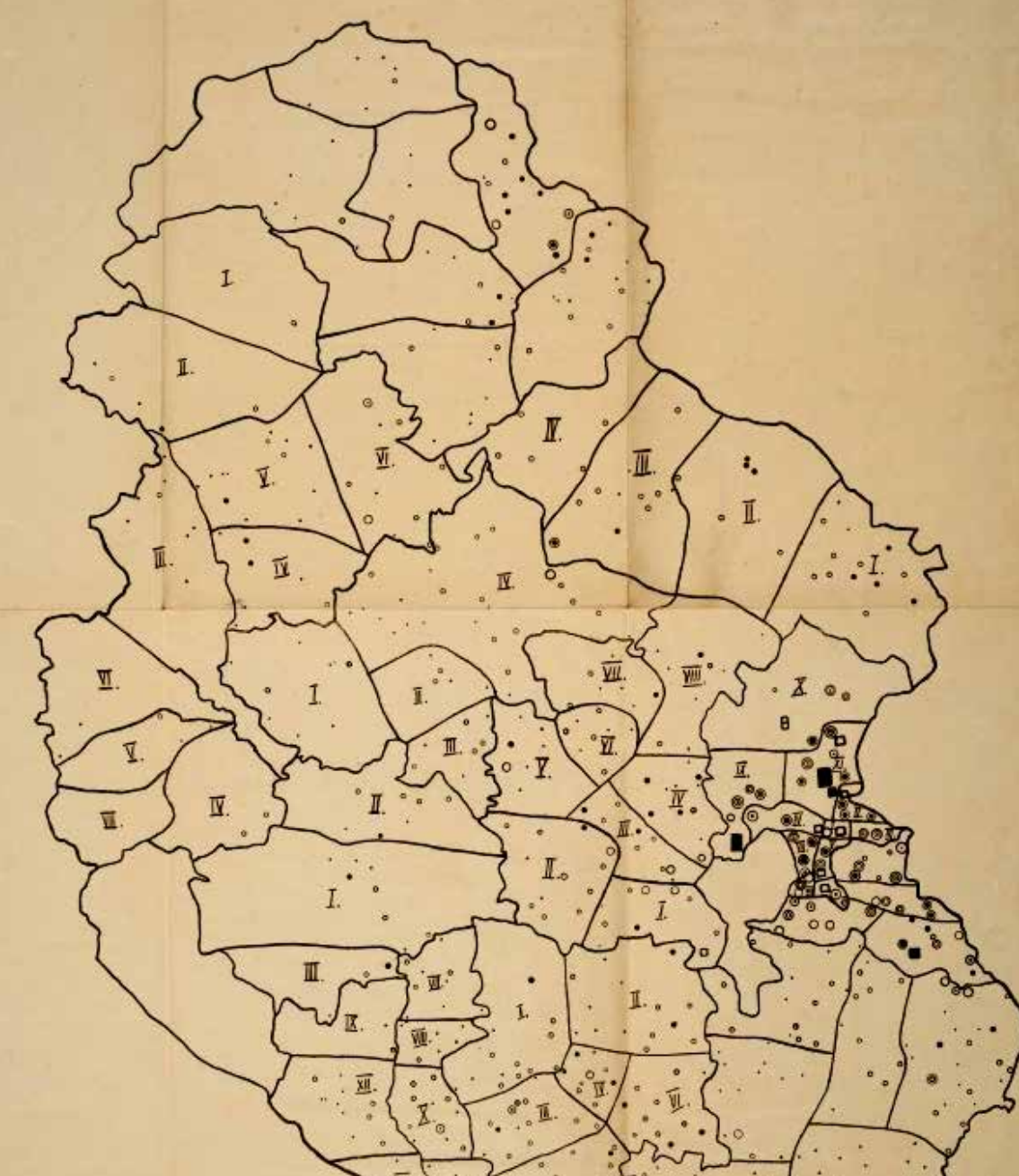
Jako socjaliści polscy odczuwamy tak samo wobec opróżnienia G. Śląska z wojsk niemieckich głębokie zadowolenie, gdyż stokrój gorzej było ich panowanie, jak kiedyś carskiej kozaczyzny.

Wobec wkrócenia wojsk innych mamy zaufanie i wiary, że te wojska nie mogą mieć na celu gwałtowne zapanowanie i przykuwanie G. Śląska do Niemiec lub innego państwa; że wojska koalicyjne przychodzą, by usunąć ucisk i przemoc a oddać nam prawo, o które socjaliści całego świata (prócz Mehrle (terów) walczyli, bo prawo samostanowienia o sobie.

Wojska francuskie przychodzą więc w miłej sprawiedliwości narodów całego świata jako

sprzymierzeńcy w walce o wyrwanie Górnego Śląska z szpon drapieżnej Germanji!

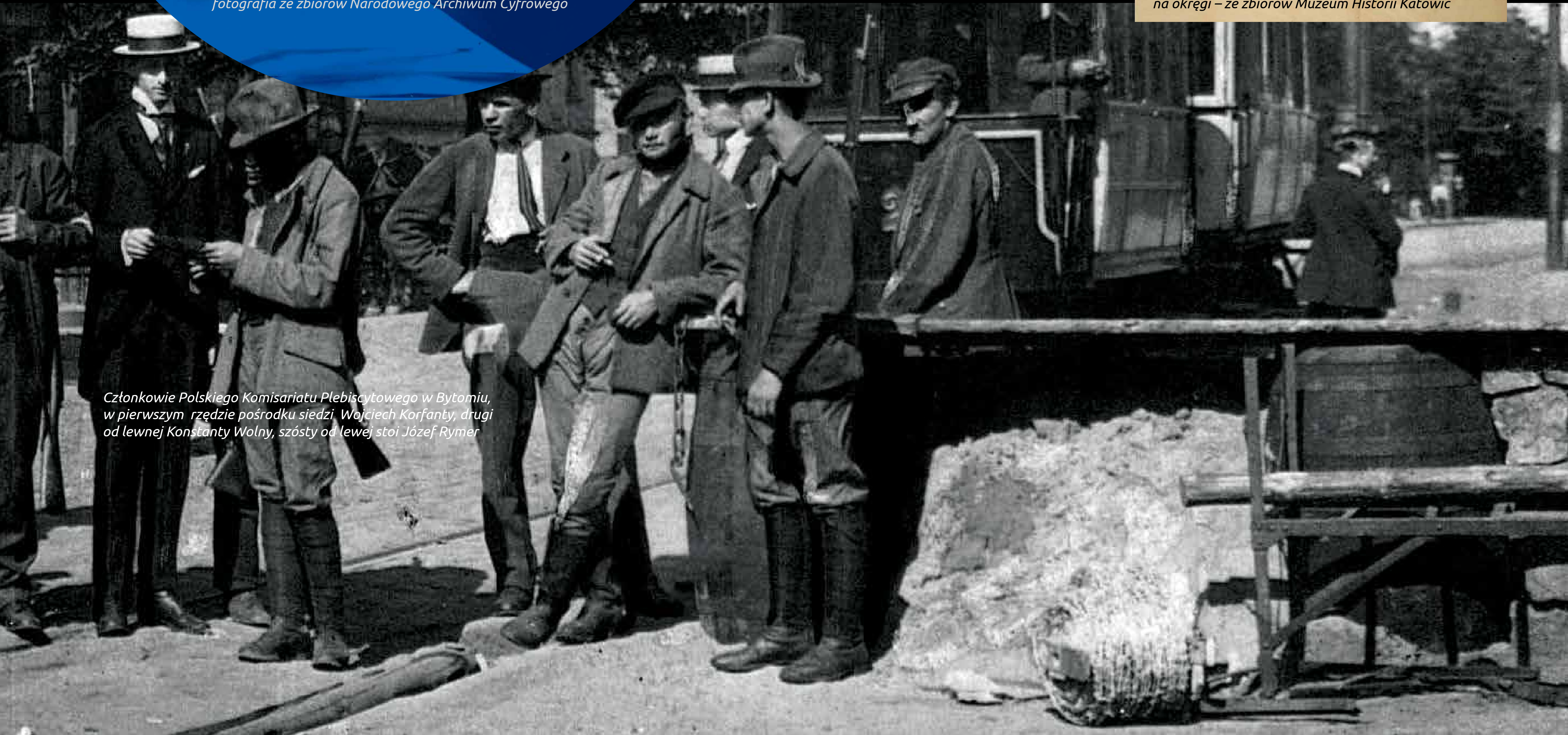
Artykuł z „Gazety Robotniczej” z 1.02.1920 –
ze zbiorów Śląskiej Biblioteki Cyfrowej



Mapa konturowa obszaru plebiscytowego z podziałem na okręgi – ze zbiorów Muzeum Historii Katowic

Wojciech Korfanty, Polski Komisarz Plebiscytowy –
fotografia ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

Członkowie Polskiego Komisariatu Plebiscytowego w Bytomiu,
w pierwszym rządzie pośrodku siedzi Wojciech Korfanty, drugi
od lewej Konstancy Wolny, szósty od lewej stoi Józef Rymer



ROK 1920 W KATOWICACH. W SETNĄ ROCZNICĘ WYBUCHU II POWSTANIA ŚLĄSKIEGO



25 kwietnia 1920 roku

Polski Komisarjat Plebiscytowy zorganizował na terenie całego Górnego Śląska protesty, domagając się równouprawnienia Polaków i Niemców. Demonstrowano we wszystkich miejscowościach powiatu katowickiego. Największe zgromadzenie odbyło się w Szopienicach, gdzie pięcioletni tłum domagał się zrównania praw ludności polskiej i niemieckiej oraz natychmiastowego rozwiązania Sicherheitspolizei. Protestowano również w Katowicach, przy obstawie POW, ponieważ bojówki niemieckie próbowały wprowadzać zamęt.

2–3 maja 1920 roku

Odbyły się kolejne manifestacje ludności polskiej mające na celu uczczenie ustanowienia Konstytucji 3 maja. W Katowicach doszło do manifestacji, w której wzięły udział delegacje z okolicznych miejscowości powiatu. Najwięcej osób przybyło z Szopienic, Wełnowca i Bogucic. Z Dębu stawiła się grupa kobiet ubranych w stroje ludowe. Bojówki niemieckie okazały się bezsilne wobec wielotysięcznego tłumu. Oddzielne obchody zorganizowano w Szopienicach, Murckach, Janowie i Bogucicach.

Majowe protesty, mimo że przebiegały w napiętej atmosferze, nie sprowokowały ludności polskiej, o czym Międzysojuszniczej Komisji meldował płk Blanchard. Negatywnym aspektem tych wydarzeń była mobilizacja strony niemieckiej, rozbudowano bojówki, sprowadzając z głębi Niemiec awanturników i nacjonalistów.

czerwiec 1920 roku

W czerwcu nastąpiła kolejna reorganizacja POW na Górnym Śląsku. Powiaty pszczyński i katowicki stworzyły okręg VII z siedzibą sztabu w Szopienicach. Nowym komendantem został Walenty Fojkis.



Ulotka propagandowa z 1920 roku – fotografia ze zbiorów Cyfrowej Biblioteki Narodowej Polona

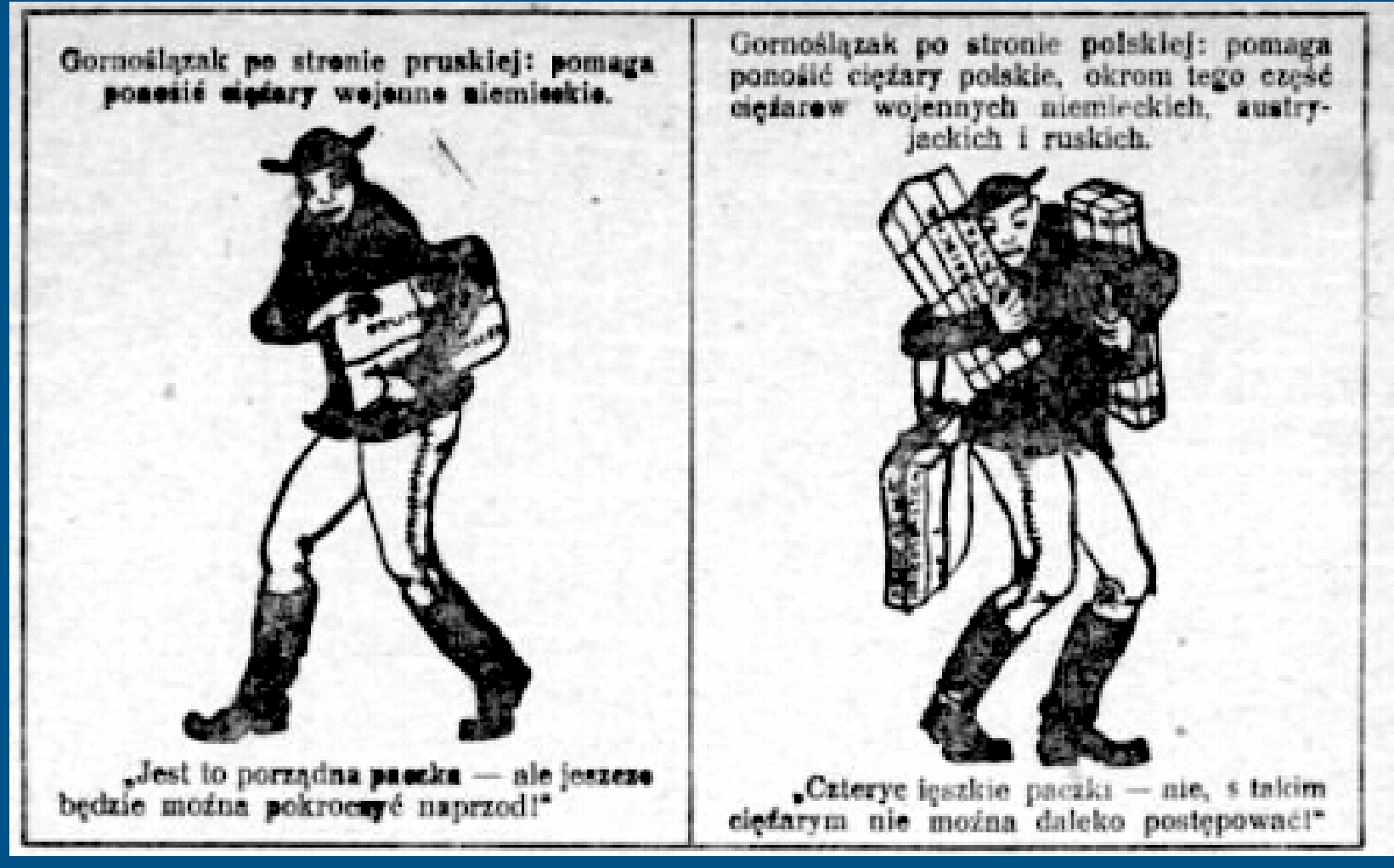
Polska ulotka propagandowa z 1920 roku – fotografia ze zbiorów Cyfrowej Biblioteki Narodowej Polona

„Podział terenu G. Śląska pod względem organizacyjnym od 10. czerwca 1920 r. aż do likwidacji powstania 25.8.20.” – fotografia ze zbiorów Śląskiej Biblioteki Cyfrowej

Robotnik polski nie głupi!
Der polnische Arbeiter ist nicht dumm!



Prusaki: Danje robotnik, ja już będę dobry. Dam ci samorząd, i z fabryk zysk szczydry.
Robotnik: Już mnie nie okłamiesz, ty pruski pieronle. Twa przeszłość pamięć ulotką w gnoju ufonle. Udajesz baranka, a mordujesz chylkiem. O ty, jaho byłeś, tak zostaniesz wilkiem!



Górnoślązak po stronie pruskiej: pomaga ponosić ciężary wojenne niemieckie.
Górnoślązak po stronie polskiej: pomaga ponosić ciężary polskie, okrom tego część ciężarów wojennych niemieckich, austriackich i ruskich.
„Jest to porządna paczka — ale jeszcze będzie można pokroczyć naprzód!”
„Cztery igrzyskie paczki — nie, s takim ciężarym nie można daleko postępować!”

Fragment polskiej ulotki propagandowej – fotografia ze zbiorów Cyfrowej Biblioteki Narodowej Polona

„Górnoślązak” 1919, R.18, nr 184, – fotografia ze zbiorów Śląskiej Biblioteki Cyfrowej

ROK 1920 W KATOWICACH. W SETNĄ ROCZNICĘ WYBUCHU II POWSTANIA ŚLĄSKIEGO

lipiec 1920 roku

Duży wpływ na sytuację społeczną na Górnym Śląsku miała konferencja sojuszników w Spa (5–16 lipca 1920 roku), gdzie podjęto decyzję o podziale Śląska Cieszyńskiego bez przeprowadzenia plebiscytu. Ślązacy poczuli się zdradzeni. W miejscowościach powiatu katowickiego odbyły się zebrania. Poruszono na nich kwestię dalszych działań. Największe niezadowolenie okazali mieszkańcy Janowa, którzy rozpoczęli protest, a mieszkańcy Bogucic rozważali strajk w kopalniach.

10 sierpnia 1920 roku

Sytuacja w Katowicach stawała się coraz bardziej napięta. Z zachodnich powiatów terenu plebiscytowego zaczęły zjeżdżać niemieckie bojówki, kwaterowane w biurach Niemieckiego Komisariatu Plebiscytowego. Mimo zakazu urządzania manifestacji każdego dnia dochodziło do napadów na polskich działaczy.



Wnętrze biura Polskiego Komisariatu Plebiscytowego w Katowicach zdemolowane przez bojówki niemieckie – fotografia ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego



Wnętrze biura Polskiego Komisariatu Plebiscytowego w Katowicach zdemolowane przez bojówki niemieckie – fotografia ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

Krwawa noc w Katowicach. Spalenie Komisariatu Plebiscytowego — Zburzenie „Gazety Ludowej” — Wycofanie się wojsk francuskich z miasta.

Zaburzenia w Katowicach.

Katowice, 19. sierpnia. Wczoraj (w środę) wieczorem przyszło do nowych zaburzeń. Około godziny 6 zebrały się wielkie tłumy demonstrantów przed hotelem »Deutsches Haus«, w którym się mieścił Polski Komisariat Plebiscytowy. Tłum żądał wydania broni, gdyż spodziewał się, że w Komisaryacie jest ich podostatkami. Zadaniu temu nie uczyniono zadość, poczem wywiązała się przed Komisaryatem zacięta walka. Około godz. 8 tłum wzniesił ogień w dolnych pokojach hotelu. Gdy płomień gasły, przyniesiono balony napełnione płynem łatwopalnym, które eksplodowały. Następnie wdarł się tłum do wnętrza budynku i wywlokł na ulicę osoby znajdujące się w biurach Komisaryatu, rzucając je na pastwę rozbestwionych demonstrantów. Jedną osobę zastrzelono, dwie inne zamordowano. Wszelkie akta znajdujące się w biurach Komisaryatu wyniesiono na ulicę i zniszczono je. Budynek hotelowy jest zupełnie zburzony. Dopiero później zabrano się do gaszenia pożaru i ratunku mieszkańców, mieszkających w wyższych piętrach.

Demonstracje udowodniły, że ludność niemiecka jest uzbrojona.

Katowice, 19. sierpnia. Podczas wtorkowych demonstracji dopisywała się ludność niemiecka w wielkiej mierze bronią w rękę. Już na wstępie zaburzeń zraniono dwóch strzelców francuskich

wystrzałami. Rotmistrzowi Le Allane, który pobiegł na pomoc rannym żołnierzom, grożono także zastrzeleniem. Z pewnego domu położonego naprzeciwko gmachu Międzysojuszniczej Komisji strzelono do okna jednego biura Komisji. Nadto rzucono z tegoż domu granat ręczny w kierunku gmachu Komisji, który wpadł między demonstrantów i wyrządził wielkie nieszczęście. W ciągu nocy strzelano bezustannie z domów, położonych naprzeciwko gmachu Międzysojuszniczej Komisji. Rzucono nawet materiały wybuchowe, które eksplodowały w ogrodzie, nie wyrządzając znacznej szkody. Na dworcu kolejowym zaczęli tłum straż francuska i zastrzelił jednego żołnierza a drugiego zranił. Idący na odsiecz oddział francuskich żołnierzy obsypano ogniem huraganowym. Posypały się strzały karabinowe i granaty ręczne. Dopiero z nastaniem dnia ustąpiła strzelanina. Po stronie wojska francuskiego stwierdzono 2 zabitych, jednego ciężko rannego i 10 leżących rannych. — Głównika »Volksstimme« donosi, że ludność cywilna znajduje się niezawodnie także w posiadaniu karabinów maszynowych. Grupy uzbrojonych cywilistów przesuwały się bezustannie ulicami miasta.

Wobec tego zapytać należy: Kto uzbroił ludność cywilną nie tylko w broń palną, ale co więcej podpada, w granaty ręczne i karabiny maszynowe? Dalej: Kto dostarczył broni mieszkańcom domów położonych naprzeciwko gmachu Międzysojuszniczej Komisji? Spodziewać należy się, że władze niemieckie i policyjne odkryją tę niezbyt »ciemną« tajemnicę.

Zburzenie drukarni „Gazety Ludowej.”

Katowice, 19. sierpnia. Po dokonaniu zniszczenia hotelu »Deutsches Haus« udał się tłum demonstrantów przed »Gazetę Ludową«. Drukarnia została zniszczona. Części maszyn drukarskich wyrzucono na ulicę.

Napad na składy polskie.

Katowice, 19. sierpnia. Równocześnie urządził tłum napady na składy polskie. Kilka składów spalono zupełnie, między innymi skład żelaza p. Czaplkiego.

Stan oblężenia tylko na papierze.

Katowice, 19. sierpnia. Mimo ogłoszenia obojętnego stanu oblężenia demonstranci do późnej nocy wylegli na ulicę miasta. Alisze z ogłoszeniem stanu oblężenia podzierano z słupów. Stara część miasta była prawie opustoszozona, natomiast w południowej części miasta (od mostu kolejowego do parku południowego) zawrzało od tłumów demonstrujących. Nie było władzy ani siły, aby zaburzenia stłumić. Tłumy żądały wycofania wojsk francuskich i zastąpienia ich Wiochami.

Wycofanie wojska z miasta.

Katowice, 19. sierpnia. Francuskie wojska okupacyjne wycofały się jeszcze wczoraj wieczorem z miasta do koszar niedaleko parku południowego. Około godziny 11-tej wieczorem nie było ani jednego żołnierza francuskiego w mieście. Również kontroler powiatowy pułkownik Blanchard znajduje się w koszarach. Koszary otoczono drutem kolczastym i okopami. Gmachu francuskiej Komisji pilnuje straż bezpieczeństwa. Wśród spokojnej ludności panuje wielkie zaniepokojenie, gdyż nie mając pomocy wojskowej czuje się nienawia zwa i mienia.

Wnętrze biura Polskiego Komisariatu Plebiscytowego w Katowicach zdemolowane przez bojówki niemieckie – fotografia ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

Relacja z Katowic zamieszczona w „Nowinach Raciborskich” 20.08.1920 roku – ze zbiorów Śląskiej Biblioteki Cyfrowej

ROK 1920 W KATOWICACH. W SETNĄ ROCZNICĘ WYBUCHU II POWSTANIA ŚLĄSKIEGO

17 sierpnia 1920 roku – śmierć dr. Andrzeja Mieleckiego

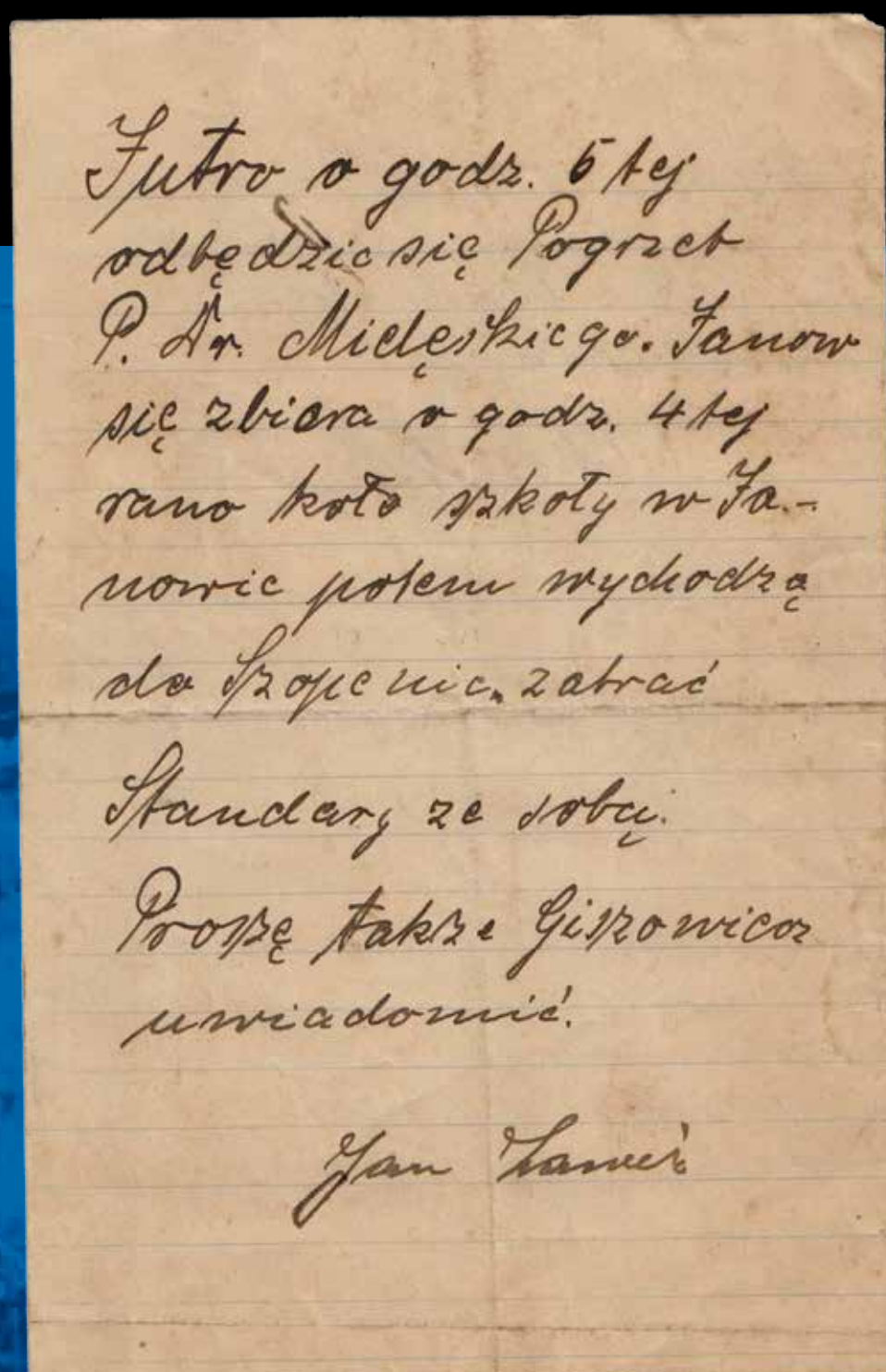
W godzinach południowych bojówki niemieckie zorganizowały na katowickim rynku manifestację, głosząc antypolskie i antyfrancuskie hasła oraz nawołując do agresji wobec Polaków i wojska francuskiego. Po przemowach rozjuszony tłum z rynku ruszył w kierunku siedziby kontrolera powiatowego, gdzie doszło do starcia z oddziałami francuskimi. Z tłumy padły strzały, co zmusiło Francuzów do obrony, a dowódca podjął decyzję o użyciu karabinu maszynowego i granatów. Brutalnie zamordowany w zajściu został lekarz Andrzej Mielecki. Nie udało się ustalić jednej wiarygodnej wersji tamtych wydarzeń. W opowiadaniach przeważają dwie. Pierwsza, że bojówkarze niemieccy wyciągnęli Mieleckiego z domu siłą i zabili, po tym jak koło kamienicy, w której mieszkał, wybuchł granat. Druga mówi o tym, że lekarz sam wyszedł na ulicę opatrywać rannych bojówkarzy, wtedy został rozpoznany jako działacz propolski i pobity na śmierć.

Jeszcze tego samego dnia do miejscowości wokół Katowic dotarły informacje o rozruchach wywołanych przez niemieckie bojówki. Polacy zaczęli się organizować. W Szopienicach dowódca miejscowej POW zarządził zbiórkę jej członków, by rankiem zaatakować miejscowy budynek policji. Akcje powstańcze rozpoczęły się również w Zawodziu, Bogucicach, Dąbrówce Małej i Janowie, a miejscowi robotnicy przystąpili do strajku w zakładach pracy.

18 sierpnia 1920 roku

Rankiem po wydarzeniach z poprzedniego dnia panował spokój. Sytuacja zaczęła się pogarszać, kiedy tłum Niemców kolejny raz zbierał się przed siedzibą kontrolera powiatowego, co zmusiło płk. Blancharda do wyprowadzenia oddziału z miasta i przeniesienia żołnierzy do koszar. Wieczorem rozjuszony tłum bojówkarzy niemieckich, wspierany przez policję, ruszył w stronę siedziby Powiatowego Komitetu Plebiscytowego. Pracowników komitetu próbowano zmusić do opuszczenia budynku i oddania broni. Do szturmów użyto karabinu maszynowego umieszczonego na wiadukcie kolejowym oraz granatów rzucanych z pobliskiego kinoteatru. Po zniszczeniu komitetu bojówki niemieckie ruszyły w stronę siedziby „Gazety Ludowej” i „Gazety Robotniczej”. W wyniku rozbojów zginęło kilkunastu działaczy polskich, właścicieli sklepów, obrońców drukarni oraz członków polskich towarzystw.

Drugie powstanie wybuchło pod naciskiem komendanta powiatu katowickiego POW – Walentego Fojkisa – dążącego do jak najszybszego odparcia niemieckich ataków. Przeciwstawił się tym samym decyzjom Alfonsa Zgrzebnioka i Wojciecha Korfantego, którzy początkowo nie byli zdecydowani co do słuszności wywołania kolejnego powstania.



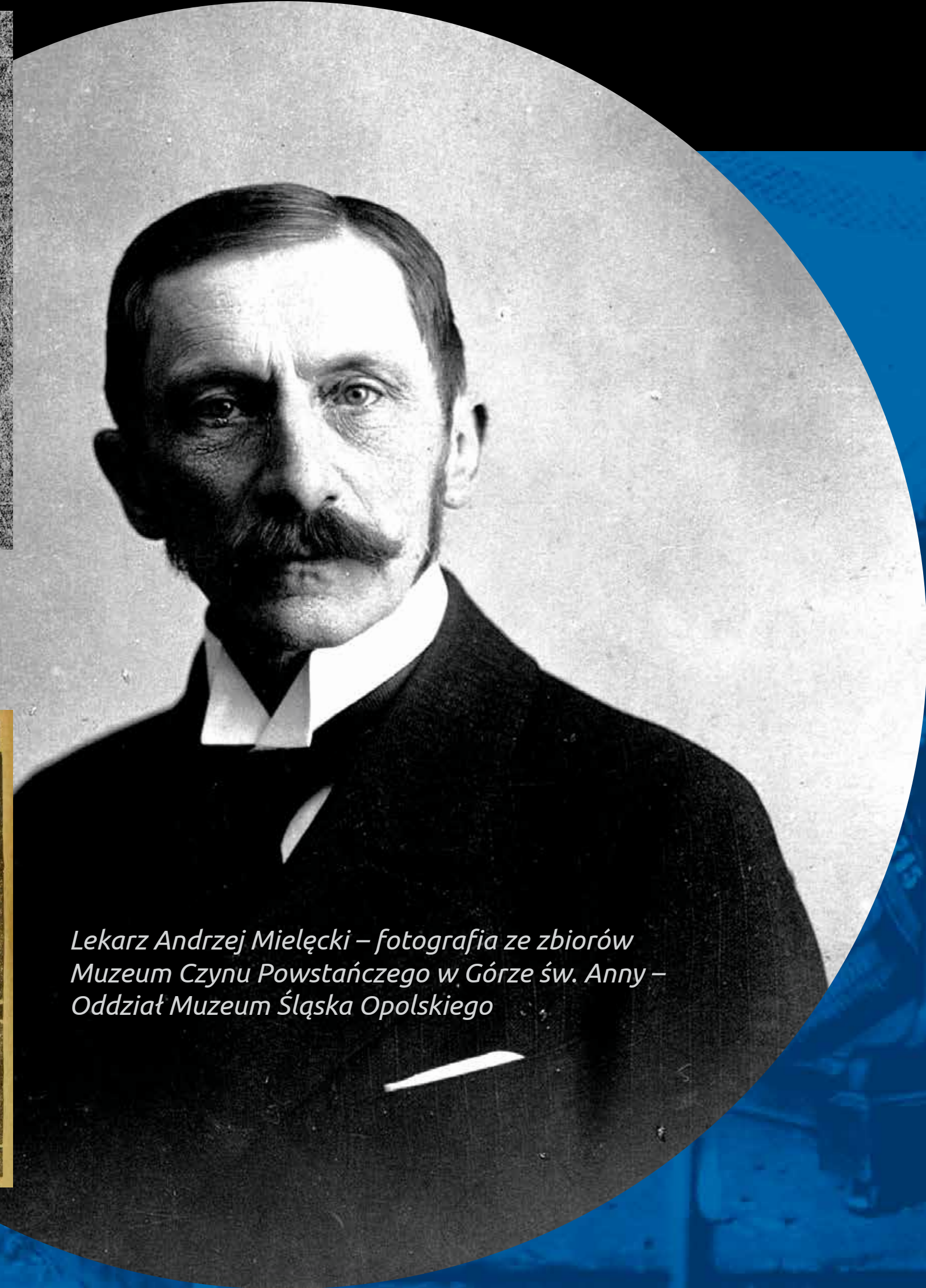
Informacja o pogrzebie lekarza Andrzeja Mieleckiego przekazywana między mieszkańcami powiatu katowickiego – eksponat ze zbiorów prywatnych



Nekrolog lekarza Andrzeja Mieleckiego zamieszczony w „Gazecie Robotniczej” 24.08.1920 roku – ze zbiorów Śląskiej Biblioteki Cyfrowej



Nekrolog zamordowanego lekarza Andrzeja Mieleckiego zamieszczony w „Nowinach Raciborskich” 23.08.1920 roku – ze zbiorów Śląskiej Biblioteki Cyfrowej



Lekarz Andrzej Mielecki – fotografia ze zbiorów Muzeum Czynu Powstańczego w Górze św. Anny – Oddział Muzeum Śląska Opolskiego

ROK 1920 W KATOWICACH. W SETNĄ ROCZNICĘ WYBUCHU II POWSTANIA ŚLĄSKIEGO



WYBUCH I PRZEBIEG POWSTANIA

19 sierpnia 1920 roku

Od rana w Katowicach wzmocniono oddziały wojsk sojusznicznych, a władzę wykonawczą przejął płk Henri de Reynies. W południe przybył do miasta gen. Juler hr. Gratier, przejmując całą władzę. Wszystkie ulice zostały obsadzone patrolami wojskowymi. Miasto obstawiono samochodami opancerzonymi i czołgami. Zakazano organizowania wieców i spotkań, a urzędy miejskie obstawiono wojskiem francuskim.

W tym samym czasie Polski Komisariat Plebiscytowy wystosował odezwę wzywającą Polaków do obrony i walki, a POW wydała rozkaz rozpoczęcia nocnych działań zbrojnych na terenie powiatu katowickiego, pszczyńskiego, lublinieckiego, rybnickiego, raciborskiego, bytomskiego, tarnogórskiego, gliwickiego, i zabrzańskie. Dowództwo POW przeniesiono z Sosnowca do Dąbrówki Małej.

Powstańcy zdobywali kolejno: Dąbrówkę Małą, Rozdzień, Bogucice, Wełnowiec, Józefowiec, Dąb, Zawdzie, Murcki, Giszowiec, Nikiszowiec.

20 sierpnia 1920 roku

Mimo zajęcia Bogucic przez oddziały powstańcze niemiecka policja, której koszary znajdowały się na granicy miejscowości, nie dawała za wygraną. Od rana trwały ostre walki, a policjanci kierowali meldunki do dowódcy wojsk francuskich z prośbą o pomoc. Gdy ta dotarła, posterunek policji został zajęty, a pomoc aliantów okazała się zbyt późna.

Kolejnym miejscem, gdzie prowadzono walki, był teren Huty „Baildon”. Obiekt miał duże znaczenie, gdyż po zdobyciu zakładu można było kontrolować teren Wełnowca i Dębu.

Największą walkę tego dnia stoczono o Mysłowice. Uczestniczyli w niej powstańcy z Dąbrówki Małej, Wilhelminy, Roździeń i Szopienic.

Barykada powstańcza na ul. Warszawskiej w Katowicach – fotografia ze zbiorów Muzeum Czynu Powstańczego w Górze św. Anny – Oddział Muzeum Śląska Opolskiego



Zniszczenia lokali polskich po ataku bojówek niemieckich w Katowicach – fotografia ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego



Zniszczenia budynku, w którym znajdował się Polski Komitet Plebiscytowy w Katowicach, po ataku bojówek niemieckich – fotografia ze zbiorów alamy.com



Barykada powstańcza na ul. Piłsudskiego w Katowicach – fotografia ze zbiorów Muzeum Czynu Powstańczego w Górze św. Anny – Oddział Muzeum Śląska Opolskiego



ROK 1920 W KATOWICACH. W SETNĄ ROCZNICĘ WYBUCHU II POWSTANIA ŚLĄSKIEGO

21 sierpnia 1920 roku

Na polach między Szopienicami a Mysłowicami skoncentrowały się oddziały niemieckiej policji i bojówek, które zamierzały zaatakować Mysłowice. Akcja została udaremniiona przez oddziały powstańcze z Szopienic i Dąbrówki Małej.

22 sierpnia 1920 roku – Katowice cernowane

Tego dnia w rękach powstańców znalazł się cały powiat katowicki z wyjątkiem miasta powiatowego. Komen-da POW i Polski Komisariat Plebiscytowy wyraziły sprzeciw wobec atakowania przez powstańców wojsk so-jusznicych, co oznaczało rezygnację z zajęcia Katowic.

W związku z rozporządzeniem powstańcy nie zajęli miasta. Postanowili jednak otoczyć je oraz kontrolować wjeżdżających do Katowic i wyjeżdżających z nich.

Wieczorem rozpoczęły się pertraktacje między Wojciechem Korfantym a przewodniczącym Międzysojusznicych Komisji Rządzącej i Plebiscytowej. Podczas rozmów obecny był również gen. Gratier oraz pułkownikowie Blanchard i de Reynies. Wojciech Korfanty postulował przede wszystkim likwidację policji bezpieczeństwa Sipo i, zgodnie z traktatem wersalskim, utworzenie niemiecko-polskiej policji.

Relacja z Katowic zamieszczona w „Nowinach Raciborskich” z 20.08.1920 roku – ze zbiorów Śląskiej Biblioteki Cyfrowej

Ofiary zaburzeń w Katowicach.

Katowice, 19. sierpnia. Do wczoraj wieczora godziny ósmej stwierdzono wśród demonstrantów 18 ofiar, mianowicie 3 nabitych i 15 rannych. Wśród rannych znajduje się żona zamordowanego w bezczelny sposób dr. Mieleckiego. Stwierdzono, że odłamki granatu ręcznego rozdarły jej lewą pierś. Dr. Mieleckiego zamordowano przy opatrywaniu rannych w obecności majora szycherki Hiehrberga. Ostatni był wobec tłumu bezsilny. Rozwydrzeni demonstranci odrywali deski z wozu sanitarnego i niemi bili dr. Mieleckiego aż go zabili. Następnie wrzucili trupa do rzeki Rawy.

Zaburzenia w Katowicach dziełem komunistów.

Katowice, 19. sierpnia. Wtorkowe zaburzenia miały charakter komunistyczny. Dowodzą tego liczne tablice obnoszone podczas demonstracji ulicznych z napisami: „Precz z wojną”, „Niech żyje trzecia międzynarodówka”, „Niech żyje Lenin i Trocki”, „Niech żyje międzynarodowa republika sowiecka” i t. d. Zaznaczyć wypada, że w pochodzie komunistycznym brali udział także gimnazjaliści i uczennice wyższych szkół żeńskich, śpiewając niemieckie pieśni patriotyczne. — Niema co mówić, niemiecka młodzież rokuje „jak najlepsze” nadzieje!

Stan oblężenia w Katowicach.

Katowice, 19. sierpnia. Rozporządzeniem Międzysojusznicych Komisji Rządzącej i Plebiscytowej w Opolu z dnia 17. b. m. ogłoszono obostrzony stan oblężenia nad miastem Katowicami. Gro- Równocześnie wydały odezwę władze miejscowe: pierwszy burmistrz, landrat i prezydent pol'cy. Nasamprzód wzywają mieszkańców miasta do spokoju, następnie zanicają, że dzieci i młodzież nie należą na ulice. Równocześnie wskazują na to, że władzę wykonawczą przejmuje francuski komendant wojsk, którego rozkazów należy bezwarunkowo słuchać. W końcu wzywa odezwa do zaniechania jakichkolwiek wykroczeń.

Wnętrze hotelu „Deutsches Haus” w Katowicach – siedziby Polskiego Komitetu Plebiscytowego zdemolowane przez niemiecką bojówkę 18 sierpnia 1920 roku – fotografia ze zbiorów Muzeum Czynu Powstańczego w Górze św. Anny – Oddział Muzeum Śląska Opolskiego



Pok. 1916 - Byblice
W. Fojka

Fotografia Walentego Fojki z okresu I wojny światowej – fotografia ze zbiorów Muzeum Historii Katowic

Wnętrze hotelu „Deutsches Haus” w Katowicach – siedziby Polskiego Komitetu Plebiscytowego zdemolowane przez niemiecką bojówkę 18 sierpnia 1920 roku – fotografia ze zbiorów Muzeum Czynu Powstańczego w Górze św. Anny – Oddział Muzeum Śląska Opolskiego

